

Wzdłuż ul. Zdrojowej ma powstać parking. Co zmieni się w Twojej okolicy? Sprawdź plany przestrzennego zagospodarowania.

7

informator samorządowy

**Łącznik**  
zielonogórski

nr 19 (167) 13 maja 2016

www.LZG24.pl



Będzie gwarno i kolorowo! W poniedziałek studenci przejmują władzę w mieście. Ruszają Bachanalia! Na początek - parada. A potem zjazdy na byle czym, grillowanie na potęgę, szukanie złota, sportowe emocje i mnóstwo koncertów! Zagrają gwiazdy: T. Love, Kamil Bednarek, Strachy na Lachy, Ten Typ Mes.

>>2

# WYMARZONY GĘŚNIK

Przyjdź, zobacz i zadecyduj! Twój głos też jest ważny. Na razie Dolinę Gęśnika wymarzyły sobie dzieci. W sobotę, podczas pikniku, o tym samym decydować będą ich rodzice i inni mieszkańcy. Jak bardzo zmieni się okolica os. Zastalowskiego?

Wymarzoną Dolinę Gęśnika, jako pierwsze, namalowały dzieci z przedszkola nr 19, szkoły podstawowej nr 11 i Akademii Talentów. Większość z nich tutaj właśnie mieszka.

To jaka ma być ta dolina? - sprawdziliśmy w przedszkolu nr 19 przy ul. Batorego.

Na pewno ma być zielona i zadbana. Drzewa, trawa, kwiaty, klomby. Oczko wodne, oprócz strumyka, w którego błękitnej wodzie pływają ryby, łowione z łożki przez wędkarza.

No właśnie, bez zwierząt cała ta rewitalizacja też się nie liczy! Ptaki na drzewach, kaczki na wodzie (Marysia z „Koteczków” narysowała nawet jeża i koty!), a na mostku przerzuconym przez strumyk dziadek z psakiem na spacerze.

Ścieżki spacerowe? Są na prawie wszystkich rysunkach. Do tego ławki oraz parasolki, żeby każdy mógł odpocząć. A na trawie mama, tata, dzieci - siedzą na kocu, obok piknikowy koszyk, piłka, skakanka, latawce i inne rekreacyjne gadżety. I jeszcze rower oparty o drzewo.

Tu po ścieżce jedzie cała rodzina na rowerowym



Jaśminka, w towarzystwie innych przedszkolaków pokazywała jak powinna wyglądać Dolina Gęśnika. - Zobaczymy się na sobotnim pikniku - odpowiadał Filip Gryko, współorganizator festynu. Fot. Krzysztof Grabowski

tandemie, na innym rysunku dziecko na hulajnodze. Zjeżdżalnia, huśtawka, siatka do badmintonu, Hubert

z „Sówek” nie zapomniał o parkingu, Julek z „Koteczków” o miejscu na ognisko i koszu na śmieci!

- Dzieci były bardzo przejęte zadaniem - mówi Monika Świątkowska, dyrektorka przedszkola, po-

kazując prace rozwieszono w parku.

- I na każdym rysunku lordziarnia! - śmieje się radny

z tego okręgu, Filip Gryko, który jest jednym z organizatorów sobotniego pikniku i konsultacji.

- Jasiu, a ty narysowałeś szachy? - pyta radny.

- To nie szachy, to warcaby - poprawia radnego kilkulatek z „Sówek”. Rysunek jest podpisany: Jaś + rodzina.

- Tu ci pomogła mama? - To mój brat.

- A co to jest, Zuziu? - zagaja radny kolejną autorkę.

- To jest Gęśnik. Tak się nazywa - poważnie informuje dziewczynka z „Muchomorów”.

Wszystkie prace konkursowe zostaną pokazane i nagrodzone podczas sobotniego pikniku, koło orlika przy ul. Źródlanej.

- Zaczynamy o 16.00. Zapraszamy wszystkich. Dzieci będą miały dobrą zabawę a dorośli będą mogli zadecydować, jak ma wyglądać Dolina Gęśnika - zachęca F. Gryko. (el)

>>4-5

## PIKNIK

Sobota, 14 maja  
orlik przy ul. Źródlanej  
początek o 16.00

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O współpracy obszarów funkcjonalnych

**- Rozwój obszarów leżących poza strefą oddziaływania wielkich miast urosł do rangi problemu ciężkiej wagi - tymi słowami prezydent Janusz Kubicki przywitał gości dwudniowej konferencji.**

Urząd miasta, Ministerstwo Rozwoju i Związek Miast Polskich zaprosili ponad 120 przedstawicieli samorządów z Polski do namysłu nad wnioskami wpływającymi z realizacji tzw. nowej polityki miejskiej.

Dwudniową konferencję dotyczącą współpracy w ob-

szarach funkcjonalnych, w czwartek, otworzył prezydent Kubicki: - Kłopot z rozwojem obszarów miejskich, zwłaszcza tych leżących poza strefą oddziaływania wielkich miast, już dawno urosł do rangi problemu najcięższej wagi.

Uczestnicy konferencji poszukiwali odpowiedzi na pytanie - jak przezwyciężyć ograniczenia peryferyjnego położenia wobec centrów rozwoju gospodarczego.

Niemieckie doświadczenia przybliżył w czwartek Stephen Schott, z monachijskiego wydziału urbanistyki i budownictwa. Dziś (piątek, 13 maja) wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk przedstawi prezentację obrazującą doświadczenia Zielonej Góry. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Rodzinna zabawa z Panem Kleksem

**W sobotę zabierz całą rodzinę na deptak! Wsiądźcie do pociągu Jana Brzechwy, zatańczcie z Kaczką Dziwaczką, odwiedźcie Akademię Pana Kleksa... 14 maja świętujemy Międzynarodowy Dzień Rodziny!**

Zabawa pt. Sobota Pana Kleksa - Brzechwa Dzieciom zacznie się w samo południe, na deptaku, pod pomnikiem Bachusa i potrwa do 15.00. W tym czasie przekonamy się, że „Brzechwa jest dobry na wszystko”! Pan Kleks i Pan Drops, aktorzy Studia Teatralnego Guliwer zaproszą dzieci pod scenę. Czeka



min.: pociąg Jana Brzechwy, przygody w Akademii Pana Kleksa, taniec Kaczki Dziwaczki, balony Korsarza Palemona. Będą konkursy sprawdzające znajomość wierszy i bajek Brzechwy.

Od 14.00 do 15.00 na koncert „Pan Brzechwa Robi Show” zaprosi Robert Szymański. - W nieszablony, ciekawy i widowiskowy sposób wykonuje autorskie kompozycje do wierszy Brzechwy - zachęcają organizatorzy. Usłyszymy aranżacje w stylu folku bałkańskiego, czy muzyki orientalnej, zabrzmią egzotyczne instrumenty jak ukulele, kazu, melodyka... Podczas imprezy także malowanie buziek, czytanie utworów Brzechwy przez znane osoby, stoiska z atrakcjami. (dsp)



Z ŻYCIA MIASTA >>>



Ponad 500 tancerzy z 39 formacji zatańczyło w sobotę podczas VII Przeglądu Zespołów Tanczyńskich na 6. - To rekord. Zobaczyliśmy wiele bardzo ciekawych układów tanecznych. Zespołów nie oceniamy, bo jak porównać przedszkolaki z gimnazjalistami - przynajmniej Dorota Łukaszczyk-Skafiriak z Gimnazjum nr 6, jedna z organizatorek przeglądu. Nagrodę główną otrzymała formacja Spoko Family. Fot. Gimnazjum nr 6



To astronomiczny rarytas! Kolejna okazja, by zobaczyć tranzyt Merkurego przed tarczą Słońca, nadarzy się za... 16 lat. - Żal nie skorzystać! - mówili ci, którzy przyszli w poniedziałek przed Palmiarnią. Piotrek Sługocki z wypiekami na twarzy obserwował małą, czarną kropkę... Pasję wnuka wspiera dziadek Zbigniew Sługocki. O zjawisku opowiadał Andrzej Au z Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Fot. Krzysztof Grabowski



Już po losowaniu turniejowych drużyn! W rolę „sierotki” wcielił się prezydent Janusz Kubicki. Nasze miasto, po raz drugi z rzędu, jest gospodarzem Mistrzostw Polski w Ulicznej Piłce Nożnej Osób Bezdomnych i Środowisk Trzeźwościowych. Rywalizować będzie 16 drużyn z kraju. Pierwsze mecze na pl. Bohaterów, w sobotę, 14 maja, od 9.00. Zakończenie w niedzielę, 15 maja, o 16.00. Zwycięzcy otrzymają puchary, a najlepsi nominacje do gry w reprezentacji Polski - kadra pojedzie na mistrzostwa świata w Glasgow! (kg) Fot. Krzysztof Grabowski

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



# Teraz rządzą tu zacy!

Zaczną gwarą paradą w duchu igrzysk olimpijskich, która wyruszy w poniedziałek, w samo południe, spod uczelni. Na deptaku, przejmą klucz do bram miasta. Startują Bachanalia!

Na studenckie święto czekają też mieszkańcy Zielonej Góry, którzy z ciekawością zaglądają na uniwersyteckie kampusy. Wszystkim znane są stałe punkty programu m.in. parada, grillowanie, zjeżdżanie na byle czym, wybory Miss i Mistera i oczywiście koncerty!

Atrakcji jest bez liku! Przyglądamy się programowi 46. Dni Kultury Studenckiej, o odpowiedzi prosimy też młodych organizatorów zabawy.

Na początek mocne uderzenie. - Parada Bachanaliowa! Tego wydarzenia nie może zabraknąć w programie. Ono otwiera nasze święto! - zaznacza Patrycja Urbaniak, przewodnicząca Parlamentu Studenckiego. Start w poniedziałek, 16 maja, o 12.00, z ul. Szafrana, obok hali akademickiej. W tym roku motywem przewodnim są igrzyska olimpijskie. Obowiązuje stosowne przebranie. - Ramy czasowe są szerokie, mogą pojawić się starożytni Grecy i sportsmeni w dresach - śmieje się P. Urbaniak. Korowód dotrze na deptak, gdzie studenci, oficjalnie, przejmą z rąk prezydenta, klucz do bram miasta.

Sportowy duch będzie towarzyszył całemu tegorocznemu świętowaniu. Mnó-



Deptak będzie pierwszym punktem na mapie miasta, nad którym przejmą kontrolę studenci. Parada Bachanaliowa dotrze tu w poniedziałkowe południe. Fot. Krzysztof Grabowski

stwo imprez będzie wymagało tężyzny fizycznej. - I nie mówimy tu tylko o Wielkim Grillowaniu, które zaczniemy o 18.00, w poniedziałek, na kampusie B - żartują organizatorzy. Uczelniany AZS przygotował m.in. mecz piłki nożnej w wykonaniu studentek oraz kampus A przeciw kampusowi B, otwarty turniej siatkówki, wydziałowy turniej piłkarski, zajęcia aqua fitness, tradycyjny bieg o puchar rektora (środa, 11.00, start spod rektoratu), turniej brydża sportowego, turniej koszykówki, turniej w unihokeja.

Na koncerty czekamy wszyscy! Gwiazdy zamówione na specjalne życzenie świętujących. - A repertuar taki, że pod scenę przywę-

drują nie tylko studenci. Jestem pewna - twierdzi P. Urbaniak. Scena stanie na stadionie UZ, przy ul. Wypiańskiego. I tak, w czwartek, 19 maja wystąpi Kamil Bednarek oraz Strachy na Lachy! W godz. 17.00-24.00 zagrają też: Othersight, Dorian Zarzycki Band, GRB, Finalista Bitwy Kapel V. Z kolei w piątek, 20 maja - Ten Typ Mes oraz T. Love! W godz. 17.00-24.00, na scenie pojawią się także: BCZ, Las Melinas, Terapia, Finalista Bitwy kapel V. Bilety na abilet.pl, cena w przedsprzedaży, do poniedziałku, 16 maja: studenci 5 zł, pozostali 20 zł, od wtorku drożej - 10 zł studentów, 30 zł pozostali. Dzieci do lat 8 wchodzi bezpłatnie. Z atrakcji, które warto

zapisać w kalendarzu, subiektywnie polecamy m.in. wtorkowy Zjazd na byle czym - gdzie liczy się pomysły, humor, ale i umiejętności techniczne. - Pojazd musi zjechać z góry przy ul. Szafrana, mieć sprawne hamulce i układ kierowniczy, żeby nie zrobić krzywdy zawsze licznej publiczności - zaznacza Marcin Nowak ze Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów „Uzeciak”. - Duży ubaw będzie też podczas turnieju FootBubbleBall, gdzie zawodnicy są zamknięci w dmuchanych kulach, tylko nogi poruszają się swobodnie, by kopnąć piłkę.

Więcej informacji i szczegółowy program na: bachanalia.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Książki za złotówkę

Biblioteka im. Cypriana Norwida zaprasza na ostatnie dni Majowego Kiermaszu Książek. Można tu upolować, za niewielkie pieniądze kryminały, romanse, fantastykę, sensację, powieście obyczajowe, lektury szkolne, słowniki, encyklopedie, literaturę fachową, a anwet płyty gramofonowe. Kiermasz odbywa się przed gmachem, w piątek od 10.00 do 17.00, w sobotę od 10.00 do 15.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rowerem do Krzywej

Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie73 zaprasza w niedzielę, 15 maja na wyprawę nad rzekę Bóbr. Trasa wiedzie do miejscowości Krzywa i liczy 80 km. Organizatorzy przewidzieli dłuższy postój na ognisku z pieczeniem kielbasek - należy zabrać prowiant. Na wycieczkę zaprasza Artur Gintowt. Zbiórka o 10.00, na pl. Bohaterów, pod dębem Lubuszan. Powrót ok. 17.00. (dsp)

W OCHLI

Twórcy w skansenie

We wtorek, 17 maja, w Muzeum Etnograficznym odbędzie się otwarcie wystawy „Twórcy Nieznani - Hanna Najdowska - rzeźba, Henryk Brychcy - malarstwo”. Wernisaż zaplanowano o 14.00, w leśniczówce (budynek administracyjno-ekspozycyjny). - Ich prace otwierają przed odbiorcami zatrzymane w czasie przeróżne historie - mówią organizatorzy. Wystawa czynna do końca sierpnia.

W ZIELONEJ GÓRZE

Spacer po ogrodzie

W środę, 18 maja, warto zajrzeć do Ogrodu Botanicznego. W godz. 11.00-12.00 wstęp będzie bezpłatny. Odbędą się dwa spacer edukacyjne. Temat przewodni - kłopotliwe rośliny oraz kłopoty roślin. O 11.00 - Piotr Reda opowie o roślinach inwazyjnych, o 12.00 - Sebastian Pilichowski przybliży temat problemów i ochrony gatunkowej roślin. Zbiórka przy kawiarni o 11.00. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.



# Nasza filharmonia ma już 60 lat!

- Drodzy państwo, przyjaciele, Filharmonia Zielonogórska ma 60 lat! Zapraszam, zobaczcie co było, co jest i co będzie – wyraźnie wzruszony, dyrektor Czesław Grabowski, szerokim gestem zaprosił do oglądania jubileuszowej wystawy na deptaku.

Jak filharmonicy świętują, to musi być ich przede wszystkim słycać! Majowe obchody 60. urodzin rozpoczęły się więc muzycznie, z przytupem, we wtorek, w samo południe. W nastrój uroczystości, bynajmniej nie podniosły, a bardziej radosny, wprowadziła wszystkich jazzowa kompozycja Louisa Armstronga „When the saints go marching in”. Wystylizowani muzycy, w białych kapeluszach, czarnych koszulach i spodniach w paski prowadzili gości wprost pod ratusz, w wypucowanych instrumentach odbijało się słońce...

Czesław Grabowski, dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej, właśnie podszedł do mikrofonu, gdy rozbrzmiał hejnał z ratuszowej wieży... - Cały czas jest muzyka! - komentowali wyraźnie rozbawieni goście.

- Drodzy państwo, przyjaciele! Filharmonia Zielonogórska ma 60 lat! Zapraszam, wystawa otwarta!



Dyrektor Czesław Grabowski, wyraźnie wzruszony, pełnił obowiązki gospodarza wystawy. To szczególny rok - Filharmonia Zielonogórska obchodzi 60. urodziny, a Cz. Grabowski 30-lecie pracy dla niej...  
Fot. Krzysztof Grabowski

Co było, co jest, co będzie, oglądajcie! - wzruszony maestro gestem wskazał na rozstawione wzdłuż ratusza stojaki z fotografiami. Później wprowadzał oglądających w tajniki muzycznej przeszłości i teraźniejszości miasta. Palce często dotykały konkretnych punktów

na zdjęciach, niczym nut zapisanych w partyturze.

- O, jest Edziu! - któraś z pań, ucieszona, zerka na jedno z pamiątkowych zdjęć. - Tu, popatrz, wizyta u Jana Pawła II - starsze małżeństwo przygląda się czarno-białej fotografii. Szczególne wzruszenie budzi bodajże

najstarsza fotka na wystawie - niespecjalnie ostra, zamazana, ale data wydarzenia znamienna: 29 maja, 1956 r. To inauguracyjny koncert symfoniczny, dyryguje Mieczysław Tomaszewicz. W galerii plenerowej uwieczniono wiele ważnych, ciekawych, przełomo-

wych momentów z historii filharmonii. Jest np. Wanda Wiłkomirska, na scenie, w 1972 r., jest Krzysztof Penderecki w 2008 r., koncert wyjazdowy na... basenie w niemieckim Soltau, są portrety wszystkich dyrygentów i ujęte w kadrze początki budowy Międzynarodowego Centrum Muzycznego „Wschód Zachód”...

W tym samym dniu, w Galerii Biblioteki Uniwersyteckiej, otwarto drugą jubileuszową wystawę, poświęconą patronowi FZ: „Tadeusza Bairda głosy z oddali... Z myśli kompozytora zawartych w jego partyturach i dokumentach”. Można ją oglądać do 15 września.

Maj i czerwiec będą obfitowały w wydarzenia związane z okrągłymi urodzinami Filharmonii Zielonogórskiej. Muzycy przygotowali dla mieszkańców prezenty - najbliższy już dziś (piątek, 13 maja). O 19.00, w sali MCM rozpocznie się pierwszy z jubileuszowych koncertów symfonicznych

- „Soliści Filharmonii Zielonogórskiej”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna FZ, dyryguje Czesław Grabowski, Kamila Susłowicz - skrzypce, Bronisław Krzyżstek - klarnet, Michał Mogiła - obój. W programie utwory Wieniawskiego. Haydna, Rossiniego, Brahmsa, Dwořzaka. Ravela. To będzie także okazja do promocji płyty, wydanej z okazji jubileuszu 60-lecia.

Drugi z jubileuszowych wieczorów odbędzie się za tydzień, 20 maja. O 19.00, w sali MCM rozpocznie się koncert pt. „60 lat Filharmonii Zielonogórskiej”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna FZ pod batutą Czesława Grabowskiego, Agata Szymczewska - skrzypce. W programie utwory Bairda, Szymanowskiego, Berlioz. Ciekawostka! Koncert będzie transmitowany na telebimie przed budynkiem. O czerwcowych atrakcjach w kolejnych wydaniach „Łącznika”. (dsp)

## Skorzystaj z bezpłatnej pomocy prawnej

Dyżurujący prawnicy poinformują cię o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących ci uprawnieniach lub obowiązkach, wskażą sposób rozwiązania problemu, pomogą sporządzić projekt pisma.

Z bezpłatnej pomocy prawnej można skorzystać w kilku punktach. Zaczniemy od gmachu urzędu miasta, przy ul. Dąbrowskiego 41. To tu ulokowano punkty, prowadzone przez Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Obywatelskiej CIVIS SUM, z pieniędzy przekazanych przez miasto na podstawie umowy o realizację zadania publicznego.

Porady otrzymać można od poniedziałku do piątku w pokoju nr 212 (I piętro), w godz. 8.00-12.00 oraz od

14.00 do 18.00. W tych samych dniach, ale w trochę innych godzinach są przyjmowani interesanci w pokoju nr 310 (II piętro). Tu z pomocy można skorzystać od 12.00 do 16.00.

Kto ma prawo do bezpłatnych porad oferowanych w budynku urzędu przy Dąbrowskiego? Na etapie przedśadowym z pomocy może skorzystać: młodzież do 26 roku życia; osoby po 65. roku życia; osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny; kombatanicy; ofiary

represji wojennych i okresu powojennego, weterani; zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną. Co ważne - z nieodpłatnej pomocy prawnej skorzystać mogą wszyscy ci, którym w roku poprzedzającym zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej przyznano świadectwo z pomocy społecznej i wobec których w tym samym czasie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia.

Na czym polega bezpłatna pomoc prawna? Na poinformowaniu zainteresowanych o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących im uprawnieniach lub obowiązkach. Na wskazaniu sposobu rozwiązania problemu, na sporządzeniu projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym. Na sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów są-

dowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W budynku przy ul. Dąbrowskiego, uprawnieni mogą uzyskać pomoc z prawa pracy, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, prawa cywilnego, spraw karnych, spraw administracyjnych, ubezpieczenia społecznego, spraw rodzinnych oraz prawa podatkowego.

Stowarzyszenie CIVIS SUM bezpłatne porady prawne oferuje także w Biurze Porad Obywatelskich, przy al.

Niepodległości 7a. Tu trzeba najpierw zadzwonić, by umówić się na wizytę, tel. 68 454 82 47 lub skorzystać z elektronicznego formularza na [www.civis-sum.org.pl](http://www.civis-sum.org.pl).

- Od 12 lat prowadzimy w Zielonej Górze biuro i punkty porad prawnych. Nasi doradcy, tylko w zeszłym roku udzielił ponad 5,5 tys. bezpłatnych porad - informuje Agnieszka Pięta, członek zarządu Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Obywatelskiej CIVIS SUM.

(pm)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Barokowa uczta muzyczna

Szykuje się prawdziwa uczta muzyczna. Zielonogórskie Towarzystwo Śpiewacze „Cantores” zaprasza nie tylko melomanów na tradycyjny Koncert Majowy. Jego tegoroczna edycja, Muzyka Sakralna Polskiego Baroku, będzie poświęcona 1050. rocznicy chrztu Polski. Koncert odbędzie się w najbliższą sobotę, 14 maja, o godz. 20.00, w konkatedrze p.w. Św. Jadwigi. W programie dzieła Zielińskiego, Górczyckiego i Mielczewskiego w wykonaniu zespołu Cappella Viridimontana pod dyktando Jerzego Markiewicza.

Koncert poprzedzi wystąpienie ks. prałata Eugeniusza Jankiewicza pt. Zaduma nad rolą chrześcijaństwa w kulturze polskiej. Bilety do nabycia przed koncertem, normalny 20 zł, ulgowy 10 zł. (pm)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Noc z ilustracją

W przyszłą sobotę szykują się noce pełne atrakcji w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie - 21 maja przypada Europejska Noc Muzeów. O tych wydarzeniach napiszemy szerzej w przyszłym „Łączniku”.

Tymczasem, aktualność - bo już w tę sobotę, 14 maja, zaprasza do siebie Muzeum Ilustracji Książkowej w bibliotece im. C. Norwida. Noc pt. „Od historii do historii - opowieści pisane, malowane, układane”, potrwa od 20.00 do 23.00. W programie twórcze warsztaty ilustracji książkowej z Iwoną Całą, tworzenie kompletnego opowiadania o Janku Wędrowniczku, zwiedzanie muzeum z przewodnikiem, rozwiązywanie zagadek detektywistycznych, warsztaty graficzne. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Rodzinne spotkanie

W tę niedzielę, 15 maja, w ogrodzie i na parkingu parafii pw. Ducha Świętego odbędzie się IV Niedzielne Spotkanie Rodzinne „Oaza Radości”. Impreza potrwa od 15.00 do 18.30. W programie mnóstwo atrakcji: konkursy z nagrodami, zabawy rodzinne Grupy Skwar, clown Bodzio, kiermasz rękodzieła artystycznego oraz występów Klubu Seniora. Zobaczymy w akcji Parafialny Klub Piłkarski, Zielonogórski Klub Speedrowerowy, Sportowy Klub Taneczny Megadance, wystąpi grupa Country, górale bukowińscy z Brzeżnicy. Będzie grochówka, przysmaki z grilla i słodkości. Na spotkanie zaprasza Stowarzyszenie Pro Cultura et Musica im. Edyty Stein. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął biskup Tadeusz Lityński. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Warsztaty dla seniorów

Jak się nie dać oszustom, którzy szczególnie upodobili sobie osoby starsze i samotne? Policjanci przeszkoł w tym temacie w poniedziałek, 16 maja. Zapraszają na spotkanie „Dni otwarte dla seniora”, w Komendzie Miejskiej Policji, przy ul. Partyzantów 40.

W programie: 9.00-10.00 - metody działania oszustów oraz jak im zapobiegać, 10.00-10.30 - prezentacja sprzętu używanego przez Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Gorzowie Wlkp., tworzenie portretu pamięciowego, 10.30-11.00 - bezpieczeństwo seniora w ruchu drogowym, prezentacja symulatora zderzeń, 11.00-11.20 - prezentacja sprzętu używanego przez Nieetatową Grupę Realizacyjną KMP w Zielonej Górze. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Za tydzień biegamy

To specjalny weekend, podczas którego naprawdę cała Polska biega! I Ty też rusz się z domu! Nieważne ile masz lat, nieważne od kiedy biegasz. Stań na starcie razem z całym krajem! Na zielonogórską odsłonę akcji Polska Biega zaprasza, w przyszłą sobotę, 21 maja, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Spotykamy się o godz. 10.30, przy hali lekkoatletycznej, przy ul. Sulechowskiej. Biegacze będą mieli do pokonania nieduży dystans - niecałe 2,5 km. Każdy uczestnik dostanie pamiątkowy numer startowy oraz poczęstunek. Będą też dyplomy dla najmłodszego i najstarszego uczestnika biegu, dla zwycięzców oraz dla każdej osoby, która przebiegnie dystans. (dsp)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Rozmowy o adopcji

Jeśli jesteś zainteresowany przysposobieniem dziecka, przyjdź w przyszłą sobotę, 21 maja, na Dzień Otwartych Drzwi w Ośrodku Adopcyjnym w Zielonej Górze. W godz. 9.00-13.00, pracownicy ośrodka odpowiedzą na pytania, m.in.: jakie wymogi formalne należy spełnić, aby przysposobić dziecko, jak długa trwa procedura kwalifikacyjne kandydatów do przysposobienia dziecka, czy osoba samotna może przysposobić dziecko. W tym samym czasie czynne będą też telefony dyżurne: 68 32 31 929, 68 32 31 889. Już dziś można umawiać się z pracownikiem na spotkanie w siedzibie Ośrodka Adopcyjnego, al. Niepodległości 36. Na Dzień Otwarty zaprasza Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze. (dsp)



# Przyjdź na piknik w Dolinie Gęśnika, zobacz, zagłosuj!

To okazja jakich mało! Możemy się pobawić, pograć – jak to na pikniku. A przy okazji podyskutować jak zagospodarować Dolinę Gęśnika, czyli teren wzdłuż ul. Źródlanej, od Sulechowskiej do Batorego. Sobota. Godz. 16.00. Orlik przy Źródlanej.

- Nie chcemy decydować za mieszkańców. Dlatego przy okazji pikniku zapraszam do rozmowy. To państwo wybiorą najciekawsze pomysły i powiedzą, co warto zrobić - zachęca prezydent Janusz Kubicki.

Chodzi o ok. 10 hektarów terenu położonego wzdłuż Gęśnika, niewielkiego strumienia płynącego obok ul. Źródlanej. Miasto chce ten teren zrewitalizować za unijne pieniądze w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

I dlatego podczas pikniku trzech architektów będzie pokazywać swoje pomysły na zagospodarowanie tego terenu (bardzo skrótowo omawiamy je obok). Będzie można z nimi podyskutować i wskazać, co nam najbardziej odpowiada.

Jednak nie samą dyskusją człowiek żyje, dlatego nie zapominajcie również o pikniku! (tc)

## PROGRAM PIKNIKU

- **16.00** - przywitanie mieszkańców, przedstawienie organizatorów pikniku i prezydenta Janusza Kubickiego
- **16.15** - przedstawienie idei pikniku - konsultacje społeczne, warsztaty - Fundacja Partycypacja
- **16.20** - omówienie atrakcji i animacji dla dzieci (Gra terenowa - Rodzina w Dolinie Gęśnika - Młodzi Lokalni, animacje sportowe na orliku, podwieczorek - przygotowany przez Palmiarnię, wystawa prac plastycznych)
- **16.30** - część pierwsza występów artystycznych dzieci z pobliskich jednostek edukacyjnych (Miejskie Przedszkole nr 19, Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Kraina Baśni”, Akademia Talentów).
- **16.50** - przedstawienie koncepcji architektonicznych poszczególnych projektantów - trzy propozycje i ich najważniejsze elementy
- **17.10** - część druga występów artystycznych dzieci z pobliskich jednostek edukacyjnych (Szkoła Podstawowa nr 11)
- **17.25** - zakończenie gry terenowej
- **17.30** - ogłoszenie wyników konkursu plastycznego
- **17.40** - podsumowanie warsztatów, podanie wyników głosowania, przedstawienie koncepcji realizacji pomysłów mieszkańców
- **17.50** - zakończenie pikniku

## Tarasy nad wodą



Zagospodarowanie brzegów Gęśnika. Dzisiaj to prosty, rekreacyjnie niewykorzystany kanał. Można to zmienić np. budując na brzegach drewniane kładki połączone siatką. Niezła zabawa!



**PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI**

- Teren podzieliliśmy na dwie części. W okolicach orlika chcielibyśmy skoncentrować place i urządzenia do aktywnego wypoczynku. Miejsce już te funkcje pełni, chodzi tylko o uzupełnienie o kolejne urządzenie i place - opowiada architekt. - Natomiast od ul. Ludowej do Sulechowskiej funkcja terenu byłaby bardziej spokojna, służąca mniej aktywnemu wypoczynkowi, bez wielkich interwencji w infrastrukturę. To teren sam w sobie bardzo atrakcyjny i trzeba tę atrakcyjność lepiej wy-

dobyć. Wchodzimy tutaj w sferę przyrody.

Na przykład można wykorzystać gęsty las nieopodal orlika, do zabaw m.in. w parku linowym, budując domki na drzewach, czy robiąc niewielki tor crossowy dla rowerzystów. Obok powinny znaleźć się polany piknikowe i miejsca do wypoczynku.

- Najważniejsze jest wykorzystanie Gęśnika. Po obu stronach powinny być ścieżki dla pieszych i rowerzystów. Na strumieniu powinny powstać oczka wodne lub kaska-



Tarasowe zejście do doliny

dy, przy których można zbudować drewniane pomosty. Tutaj powinno być dużo ścieżek wyłożonych drewnem i materiałami naturalnymi - opowiada P. Gołębiowski. - Przy takich oczkach wodnych budujemy miejsca do siedzenia, a dla dzieci można rozpiąć siatkę pomiędzy brzegami. Przypominałoby to katamaran zakotwiczony na stałe. Tam mogą sobie leżeć nad wodą. Powinno też być więcej kładek, my zaplanowaliśmy osiem, by bez problemu można było przechodzić z jednej strony na drugą.

P. Gołębiowski proponuje też wykorzystanie wysokiej skarpy od strony ul. Strumykowej. Powinno się skarpy wykorzystać tworząc naturalne tarasy i nawet zbudować schody, też opadające, tarasowe, które mogłyby być punktami widokowymi. Zielonogórzanie mogliby na takich tarasach wypoczywać na różnej wysokości - bliżej lub dalej od Gęśnika.

## Plac zabaw dla p



Na łące można ustawić leżaki umocowane na stałe



**IZABELA BERNACZEK-BOREK**

Ideowo koncepcja Izabeli Bernaczek-Borek jest podobna do pracy P. Gołębiowskiego (1) - również zakłada podzielenie Doliny Gęśnika na dwie części - bardziej aktywną w okolicach orlika oraz naturalną, mniej inwazyjną, od strony ul. Sulechowskiej.

Architekt proponuje uzupełnienie infrastruktury m.in. o plac do minigolfa, siłownię zewnętrzną, plac do kalenistyki czy podzielony na cztery stopnie trudności park linowy na wzgórzu. Nowością jest, by tuż obok znalazł się letni tor saneczkowy. Podobny jest plano-

wany w Parku Piastowskim. Do tego dochodzi altana do grillowania i plac spotkań. Ciekawostką jest plac zabaw dla psów, który miałby znajdować się przy samym wejściu z osiedla do Doliny Gęśnika (przy orliku).

- Proszę go nie mylić z wybiegiem dla psów. To ma być miejsce do zabawy a nie do załatwiania fizjologicznych potrzeb naszych zwierzątek. Tutaj bardzo dużo ludzi wyprowadza psy



Kładka dla początkujących. Pies zaczyna spacer wchodząc na kładkę i z niej nie zeskakuje. Uczy się zaufania do przewodnika.

Materiały firmy Novum





## SÓW



- tłumaczy I. Bernaczek-Borek i pokazuje jak taki plac może wyglądać. - Coś takiego zbudowano w Warszawie. Teren jest ogrodzony, dlatego łatwo jest utrzymać go w czystości. Służy integracji psów i mieszkańców. Ustawione tu urządzenia pozwalają wspólnie ćwiczyć czworonogom z ich właścicielami, wspólnie się bawić. Budują zaufanie psa do przewodnika. Można tu ustawić tuby, gdzie pies ćwiczy odwagę, drażki do przeskakowania, platformy, pochylnie, kijki do słalomu a nawet równoważnie.

Pani architekt chce też zmienić wygląd Gęśnika tworząc na nim niewielkie oczka-zakola, gdzie można zamoczyć nogi, posiedzieć sobie, a w środku takiego oczka może tryskać woda z fontanny. Powinno też być miejsce na lokal i ubikację, wypożyczalnię sprzętu. Z obu stron Gęśnika powinny być oświetlone ścieżki dla pieszych i rowerzystów, które będą się wiły obok strumienia. To miejsce spacerowe, nie tranzytowe. - W bok powinny odchodzić ścieżki do niewielkich miejsc odosobnienia, gdzie będzie można wypocząć w samotności lub spokojnie porozmawiać z drugą osobą - dodaje I. Bernaczek-Borek.



Wielka ukwiecona łąka pełna krzewów i drzew - tak powinna wyglądać Dolina Gęśnika według Agnieszki Kochańskiej

Fot. Agnieszka Kochańska

### WARSZTATY

Podczas prezentacji trzech koncepcji zagospodarowania Doliny Gęśnika, odbędą się również warsztaty, prowadzone przez Fundację Partycypacja - tworzoną przez naukowców z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- Będzie można podyskutować, zgłosić swoje uwagi, dopytać projektantów o szczegóły. My te wszystkie uwagi odnotujemy i opiszemy. W ten sposób powstaną wytyczne do dalszego projektowania - tłumaczy Dorota Bazuń z fundacji.

Projekty będą wywieszone w ten sposób, by każdy mógł je obejrzeć i ocenić. Można sobie wybrać elementy prac, które nam się najbardziej spodobały i postawić przy nich swój znaczek. Będziemy mieli trzy głosy do oddania. W ten sposób powstanie swista mapa życzeń.

## Wielki zielony park



AGNIESZKA KOCHAŃSKA

- Dolina Gęśnika powinna być miejscem wypoczynku dla wszystkich zielonogórczan, a nie tylko dla mieszkańców sąsiednich osiedli - uważa Agnieszka Kochańska. Jej koncepcja różni się od prac dwójki pozostałych architektów. Bardziej stawia na zieleni.

Park ma być przyjaznym miejscem pełnym zieleni, przy którym powinny być parkingi dla zmotoryzowanych i rowerzystów, a w

środku przynajmniej dwa punkty gastronomiczne, gdzie można zjeść lody czy wypić kawę. I oczywiście wypożyczalnię sprzętu, np. leżaków. Dolina Gęśnika powinna być łąką dostępną dla wszystkich, gdzie dobrze się czujemy i wypoczywamy.

- Teren powinien być ogrodzony - uważa A. Kochańska. - Dzięki temu w środku parku nie ma podziałów. Jest łąka, trawiasta plaża nad Gęśnikiem a tuż obok plac zabaw dla dzieci czy boisko do siatkówki. Nie są odgrudzone. Przenikają się. Grodzone place zabaw mamy na osiedlach. Tu powinna panować swoboda.

W tej koncepcji olbrzymią rolę odgrywa zieleni, nasadzenia krzewów i kwiatów, które układane są tematycznie. I każde wewnątrz parkowe - polana, pagórek, grządki z kwiatami będzie miało swoją nazwę, do niego będą prowadzić drogowskazy. Powstaną ogrody tematyczne

i niewielka winnica. Ścieżki wyłożone głównie materiałami naturalnymi.

- Gęśnik powinien zostać przebudowany i nie przypominać kanału, jak obecnie. Musi pełen meandrów więc się po dolinie, nadawać jej uroku. Przy okazji powinien powstać przynajmniej jeden, niewielki zbiornik wodny. Musimy to wykorzystać, że mamy tutaj strumień i wodę - opowiada A. Kochańska. - Tworzymy naturalną łąkę, przez którą płynie strumyk, ale jest to miejsce cywilizowane. Pełne zakątków, gdzie można wypocząć.

Ważna jest też strona estetyczna, dlatego całość powinna być zrobiona w jednolitym stylu, charakterystycznym dla doliny. To jest coś, co będzie dodatkowo odróżniać Dolinę Gęśnika od innych parków. Tutaj z psami będzie można wchodzić tylko do wytyczonych wybiegów.



BACHUSIK  
PSOTNIK - GĘŚNICZEK

Wśród zielonogórskich Bachusików poruszenie. Wiadomo, niestroniące od wina bożki potrafią czasami nieźle narozrabiać, ale żeby korzenie drzew podgryzać? Kaczki płoszyć?! Na psy warczeć i koty przeganiać?! Ba, nawet dziury w skarpach wiercić tak, że człowiek bezpiecznie przejść nie może?!



Podobno taki psotnik pojawił się w Dolinie Gęśnika. Stąd jego miano Gęśniczek. To jego będą szukać dzieci podczas gry terenowej organizowanej przez stowarzyszenie Młodzi Lokalni. - Podobno jest taki złośliwy, bo ukrywa jakiś skarb, Jak mu ten skarb zabierzemy, to się zamieni w brąz i już nie będzie rozrabiał. To zabawa terenowa dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat - tłumaczy Paweł Wysocki. - Zabierzemy najmłodszych gości do okolicznych lasów i będziemy tropić Gęśniczkę.

Jak? To sprawdźcie sami, na miejscu. Start o 16.20.



Tuż obok łąki może znajdować się plac zabaw nieogrodzony od reszty parku

Fot. Agnieszka Kochańska



# Święto Sulechowa: będzie się działo!

Na nudę nikt nie będzie narzekać. Chyba że zostanie w domu. Laskowik, Lemon, parada starych jak świat pojazdów, odbijanie zakładników... - organizatorzy zapowiadają atrakcję za atrakcją.

Dni Sulechowa rozpoczną się w czwartek, 19 maja i będą trwały do niedzieli, 22 maja. O 16.00 w Motelu Texicana, w Kalsku, osiem drużyn reprezentujących sulechowskie firmy i instytucje zagra w kręgle o puchar burmistrza i prawo do tytułu najlepszej drużyny w gminie.

Piątek zdominują dwa wydarzenia w dawnym zborze. Pierwsze, barwne i widowiskowe, o 9.00 - tradycyjny Przegląd Artystyczny Przedszkoli - wstęp wolny. Drugie, zabawne, o 18.00, na które bilety rozeszły się jak świeże bułki - występ Zenona Laskowika z Kabareciarnią.

W sobotę impreza goni imprezę. W południe Lubuskie Centrum Łucznicwa Tradycyjnego zaprasza na podzamcze na III Sulechowski Turniej Łuczniczy.

- Do Sulechowa przyjadą łucznicy z całego kraju i w otoczeniu murów obronnych, na tle zamku, wielu z nich wystąpi w strojach



Niedziela to piknik w Cigacicach i rejsy po Odrze

Fot. Tomasz Czyżniewski

z epoki Robin Hooda - zapowiada Tomasz Furtak, dyrektor Sulechowskiego Domu Kultury.

Niezwykłe widowiskowe będzie też Złot Pojazdów Zabytkowych i Motocykli. Wychuchane klasyki amerykańskiej motoryzacji, polonezy jak nowe, wymuskane motocykle, o 13.30 przejadą przez śródmieście, a o 14.00 zaparkują na Placu Ratuszowym, by tu móc je podziwiać z bliska.

Po pokazach z historią w tle, zaplanowano widowi-

skowe przedstawienie pirotechniczne, dedykowane m.in. fanom współczesnych militariów. W godz.16.00-20.00, w okolicach zboru, od strony al. Wielkopolskiej, wystąpi Jednostka Strzelecka 4046 Sulechów im. I SK Commando. Nie trzeba się bać. Pokaz będzie profesjonalny, ale amunicja ślepa. Równie bezpieczny będzie popis grupy specjalnej, która na oczach widzów odbije zakładników. Początek o 16.00 - Plac Biskupa Wilhelma Pluty.

O 15.00 ożyje amfiteatr SDK. Tutaj zaplanowano VII Prezentację „Nadodrzańskie Skarby”, czyli degustację regionalnych przysmaków, kuchni myśliwskiej, regionalnych win i nalewek.

Również o 15.00, w amfiteatrze, rusza dziecięce miasteczko: dmuchane zamki, zjeżdżalnie, punkt artystycznego malowania twarzy, kącik młodego artysty, fotograficzny... Godzinę później na scenie rozpoczną się popisy młodych wokalistów z Sulechowa i okolic, występy

sulechowskich formacji tanecznych Zumba i Jump. O 19.50 i 21.00 sceną zawładną kolejno zespoły Nadija i Lemon - gwiazdy tegorocznych Dni Sulechowa.

W niedzielę święto miasta przeniesie się do Cigacic. Tu odbędzie się piknik nad Odrą z muzyką w tle i gastronomią dla zgłodniałych wilków rzecznych. Na nich w porcie turystycznym i przystani czekać będą stątek Laguna, galary i barka. (el)

## POPEŁYWAMY

• Laguna: 10.00 - ok. 3 godz. (Cigacice, w stronę Nowej Soli, Wiełobłot), 15.00 - ok. 2 godz. (okolice Górzycowa), 18.00 - ok. 1 godz. (okolice Cigacic). Bilety pół godziny przed rejsem.

• Galary i barka: 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00 (rejsy Odrą, Obrzycą, wzdłuż winnicy Stara Winna Góra, do zatoczki w kształcie serca). Rezerwacja pod nr tel. 531 55 99 30. Bilety także przed rejsem.

## WSULECHOWIE

Co się kryje pod niecką basenu

**Odkrywanie tajemnic basenu zapowiadają jego gospodarze. W tę sobotę, 14 maja, wybierz się na niecodzienną wycieczkę. Zobaczysz miejsca, które zazwyczaj są niedostępne dla gości miejskiej pływalni.**

Ta intrygująca informacja jest zachętą do zwiedzania obiektu i poznania jego głębokich tajemnic. I to w sensie dosłownym. Bo choć każdego roku pływa tu ponad 100 tys. osób - mieszkańców Sulechowa, Kargowej, Babimostu, Zielonej Góry, kto wie: co kryje się pod niecką tego basenu? I skąd bierze się w nim tyle wody? Odpowiedzi na te i inne pytania mamy szansę poznać w sobotę, 14 maja, podczas dnia otwartego. Początek zwiedzania niedostępnej dotąd dla gości części obiektu, tzw. podbasenia, o godz. 9.00, następnie o 10.00, 11.00, 12.00, 13.00 oraz 14.00. Zbiórka w holu basenu. Wycieczka z przewodnikiem jest bezpłatna. (el)

## W CZERWIEŃSKU

Dwudniowy piknik przy fortyfikacjach

**Atak na bunkier, kuchnia polowa - to tylko niektóre z atrakcji V Pikniku Fortecznego. Początek w tę sobotę, o 11.00, przy przeprawie promowej Czerwieńsk-Brody.**

Organizatorzy V Pikniku Fortecznego zapraszają wszystkich chętnych do Skansenu Fortyfikacyjnego Czerwieńsk na imprezę w sobotę i niedzielę, 14-15 maja. Skansen znajduje się w okolicach przeprawy promowej Czerwieńsk - Brody. W trakcie imprezy na gości czeka wiele atrakcji. W sobotę o 11.00 zaplanowano

wciągnięcie flagi na maszt, przemówienia i rozpoczęcie pikniku fortecznego. O 11.20 rozpocznie się inscenizacja ataku na bunkier nadodrzański pt. „Zdobycie bunkra”. Od 11.30 otwarte będą wszystkie atrakcje pikniku - z kuchnią polową i placem zabaw dla dzieci. Obiekty fortyfikacyjne będą otwarte dla zwiedzających do 19.00. Do 18.00 udostępniona będzie strzelnica ASG, wystawa makiet obiektów Oderstrelung i MRU, twórczość modelarska Sławomira Mielczarka, rejsy motorówką. Od 16.00 aż do rana zaplanowano ognisko, o 20.00 dyskoteka w plenerze. W niedzielę będzie można zwiedzać fortyfikacje od 8.00 do 12.00. (tp)

## W ŚWIDNICY

50 kilometrów rajdu po gminie

**Do 19 maja trwają zapisy drużyn zainteresowanych udziałem w Motopikniku. Na drodze rajdu czekają na kierowców liczne zadania i próby, na zakończenie biesiada.**

Ta tradycyjna plenerowa impreza cieszy się wśród mieszkańców gminy dużą popularnością. Uczestnicy jadą swoimi samochodami do wyznaczonego celu, w drodze rozwiązują zadania testowe, przechodzą próby turystyczne, rekreacyjne i samochodowe.

Tegoroczna, czwarta edycja Motopikniku odbędzie się 22 maja. 20 drużyn

przejdzie samochodami ok. 50 km. Jak zwykle będzie ona przebiegać po drogach gminy - rozpocznie się przy Zalewie Świdnickim, a skończy na parkingu przy świetlicy wiejskiej w Radomii. Tu nagrodzeni zostaną zwycięzcy i odbędzie się biesiada.

Zapisy drużyn trwają do 19 bm. do godz. 15.00. Zgłoszenia przyjmowane są w urzędzie gminy, mailowo: m.kostrzewa@swidnica.zgora.pl i telefonicznie - 68 327 31 15, wew. 144. O udziale w zabawie zdecyduje kolejność zgłoszeń. W skład każdej drużyny wchodzi kierowca i pilot oraz ewentualnie osoby towarzyszące.

Dla trzech najlepszych załóg puchary i nagrody. Organizatorem imprezy jest wójt gminy Świdnica. (el)

## W CZERWIEŃSKU

Mnóstwo zabaw na dni miasta

**Ulicami przejdzie różany korowód, najmłodszy odwiedzą krainę Pipi Pończoszanki... Święto miasta potrwa od czwartku do niedzieli. Podajemy program na pierwsze dni zabawy.**

Dni Czerwieńsk 2016 już od czwartku, 19 bm. O 11.00 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury Finał Ogólnopolskiego Festiwalu Filmu z Przesłaniem „Nasze miejsce - nasz czas”. Więcej imprez w piątek, 20 bm. O 10.00 przekazanie kluczy do bram miasta przez burmistrza Czerwieńsk i formowanie „korowodu różanego”, który przejdzie

głównymi ulicami. W gimnazjum (boisko/hala sportowa) o 11.00 rozegra się 10. Gminny Turniej Szkół Podstawowych o puchar przechodni burmistrza Czerwieńsk. A od 15.00, na boisku przy ul. Zielonogórskiej, świat zabaw dla dzieci i rodziców. W nim Festiwal Gier Zapomnianych, wycieczka po krainie Pana Kleksa i Pipi Pończoszanki, taneczne szaleństwo z balonami, kalam-bury, konkurencje sprawnościowe, bajkowe etudy, rysowanie kredą postaci z bajek, strącanie balonów i pokaz mydlanych baniek.

Kulminację święta zaplanowano na sobotę i niedzielę, o tym napiszemy w kolejnym numerze „Łącznika”. (el)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96



# Ty yyye radości w Dniu Godności!

- Nie bójcie się, nie gryziemy, nie zrobimy krzywdy. Wręcz odwrotnie, tylko niepełnosprawni potrafią tak szczerze szafować miłością – przekonuje Maria Miłuch, przewodnicząca Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

Piątkowe przedpołudnie. Dokładnie: 11.30. Wokół pomnika Bachusa gęstnieje tłum. Na oko – coś z 300 osób. To niepełnosprawni intelektualnie, którzy wraz z opiekunami i rodzinami przyjechali tu na Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

- To nie tylko przemarsz ulicami miasta, to przede wszystkim dzień radości, że jesteśmy razem, że możemy spotkać się z mieszkańcami, że możemy zmanifestować wspólnotę - tłumaczy ideę imprezy Maria Miłuch.

Wśród radosnego tłumu łatwo można było zauważyć wolontariuszy z zielonogórskich szkół. Ubrani w koszulki z logo Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych pomagali w przeprowadzeniu imprezy.

- Rozdajemy uczestnikom marszu okolicznościowe naklejki, służymy za przewodników, nosimy różne torby. Jesteśmy tu po to, aby pomagać - zapewnia Paulina Czermiejewska, uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Zielonej Górze.

Podobnie deklaruje jej szkolny kolega, Rafał Trąfała: - Zbyt często niepełnosprawność jest przyczyną wypchnięcia na margines. Tak nie powinno być. Uczestnicząc w marszu godności, popieram prawo niepełnosprawnych do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym.

Nagle zagrały instrumenty dęte. Na czele pochodu



Przed startem biegu zawodnicy wypuścili na wolność gołębie. Te od razu poszybowały wysoko, ku niebu!  
Zdjęcia Krzysztof Grabowski



Miła wokół ratusza wystartowała! - Jak tu nie lubić biegania? To sama radość i zabawa - przekonywali uczestnicy.

ustawiła się orkiestra dęta Zespołu Szkół Budowlanych im. T. Kościuszki. Przez tłum przeszedł radosny gwar, co druga noga zaczęła przytupywać do rytmu. Parada rozpoczęła się w bardzo radosnym nastroju.

- I o to nam chodzi, by nie kojarzyć niepełnosprawności z czymś nudnym i smutnym. Nasi podopieczni kochają rytm, muzykę i parady. Kochają się śmiać i weselić. Nasza parada daje ku temu znakomitą okazję - przypomina M. Miłuch.

Kolorowy przemarsz dotarł pod ratusz. To tu ustawiono konstrukcję symbolizującą początek i koniec biegu na jedną milę wokół siedziby rady miasta. Do zawodów zgłosiło się 168 niepełnosprawnych. Każdy dostał indywidualny numer startowy.

- Nasi zawodnicy to nie tylko zielonogórzanie, pochodzą z Nowej Soli, Sulechowa i Świebodzina. Po skończonym biegu każdy otrzyma medal, posiłek oraz drobny upominek. Wszystko musi być jak na prawdziwych zawodach - deklarował nam Jan Filipowicz, główny organizator biegu.

Zanim rozpoczęły się zawody, Bartłomiej Borowiec, fizjoterapeuta, przeprowadził krótką rozgrzewkę.

Wielką radością tłum, gdy do ćwiczących przyłączył się prezydent Janusz Kubicki. Posłusznie wykonywał wszystkie polecenia trenera. Od wymachiwania rękoma do głębokich skłó-

nów. W nagrodę został obdarzony gromkimi brawami.

Chwilę potem, zawodnicy delikatnie wyjmowali z klatek gołębie pocztowe. Niektórzy gotowi byli nawet je całować i przytulać, ale na znak dany przez prowadzącego, posłusznie wypuścili gołębie na wolność. Te od razu poszybowały wysoko, ku niebu.

Nadszedł moment startu. Sygnał do biegu dał osobiście prezydent Kubicki, odpalając z pistoletu startowego. Zawodnicy pobiegli łąką, wrócili też razem. Udekorowani okolicznościowymi medalami, chętnie pozowali do pamiątkowych zdjęć.

- Lubię biegać, lubię stadiony, lubię wygrywać - dzielił się z nami swą radością pan Krzysztof, zawodnik numer 82.

Jego kolega, pan Marcin, z numerem startowym 87, dodał: - Bieg to sama radość, lubię się cieszyć. Lubię biegać.

Obchody Dnia Godności zakończyła dyskoteka pod chmurką. Wszyscy fetowali zasłużone zwycięstwo. (pm)

## KONTAKT

Biuro ds. osób niepełnosprawnych  
ul. Długa 13, niski parter p. 15  
65-421 Zielona Góra  
tel. 0 68 45 29 883,  
faks: 068 45 29 883  
e-mail: niepełnosprawni@um.  
zielona-gora.pl

## Co się wkrótce zmieni w Twojej okolicy?

Miejsca planiści pokazują dwa kolejne plany przestrzennego zagospodarowania. Od przyszłego tygodnia będzie można sprawdzić, co się będzie się działo na os. Zdrojowym i Jędrzychowie.

Oczywiście nie chodzi o całe osiedla, ale o ich fragmenty. Możesz sprawdzić te plany i złożyć swoje uwagi.

### A WYŁOŻENIA Plan przestrzennego zagospodarowania - os. Zdrojowe.

Chodzi o teren przy ul. Zdrojowej przy zakręcie w stronę Trasy Północnej, koło bazy wojskowej. Teren przeznaczony jest pod budownictwo wielorodzinne i to się nie zmienia.

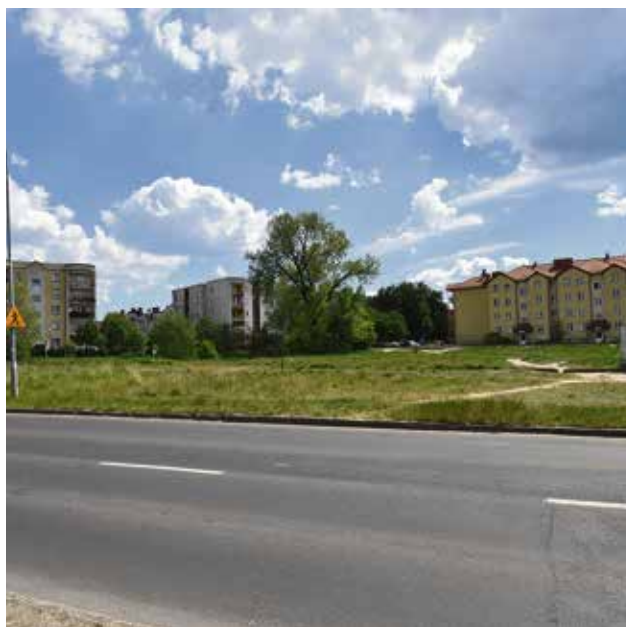
- Zmiana planu pozwoli na budowę parkingów wzdłuż ulicy. Na obowiązującym planie dla sąsiedniego rejonu jest taki zapis - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania. - O ilości i położeniu miejsc postojowych decydować

będzie zarządca drogi, czyli miasto.

**Terminy:** Plan będzie wyłożony od przyszłego piątku, 20 maja, do 13 czerwca. Uwagi można składać do 27 czerwca. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem, którą zaplanowano na 1 czerwca, godz. 13.00.

### B Plan przestrzennego zagospodarowania - Jędrzychów V Północ.

Chodzi o teren pomiędzy ulicami: Nowojędrzychowską, Botaniczną, Kożuchowską, Jędrzychowską i Mako-



Zmiany dotyczą m.in. terenu przy Zdrojowej

Fot. Krzysztof Grabowski

To już kolejne wyłożenie planu do tego terenu, które ma uregulować problemy zgłaszane przez mieszkańców oraz organizację ruchu. To na tym terenie toczy się spór o łącznik pomiędzy ul. Jędrzychowską i rondem Sybiraków oraz na ul. Jagodowej.

- Do tej propozycji każdy może wnieść swoje uwagi - stwierdza wiceprezydent Dariusz Lesicki.

**Terminy:** Plan będzie wyłożony od przyszłego piątku, 20 maja, do 13 czerwca. Uwagi można składać do 27 czerwca. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem, którą zaplanowano na 1 czerwca, godz. 13.00. (tc)

## PLANOWANIE PRZESTRZENNE

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) to drugi krok w procedurze konsultacji z mieszkańcami. W tym czasie odbywa się publiczna dyskusja, podczas której projektant prezentuje przygotowany projekt. Projekty są dostępne na stronie BIP urzędu. Mieszkańcy mogą składać uwagi na piśmie. Urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone uwagi. To prezydent rozstrzyga, czy zostaną uwzględnione. Jeżeli oceni je negatywnie, przedstawiane są radnym, którzy uchwalają MPZP. To oni ostatecznie decydują, czy uwagi zostaną uwzględnione lub odrzucone.





Odnaleziona rzeźba robotników na Jędrzychowie – maj 1996 r.

Fot. Włodzimierz Bogucki



Trzech robotników przewieziono do naprawy u Henryka Gawanowskiego

Fot. Włodzimierz Bogucki

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 167

# 20 lat temu wyszli spod ziemi

Ta akcja nie udała się esbekom. Równo 20 lat temu, w żwirowni na Jędrzychowie, odkopano pomniki robotników – symbol zielonogórskiej „Solidarności”. Komunistyczna bezpieka robiła wszystko, żeby zniknęli na zawsze.

- Czyżniewski! Ty sobie myj tutaj patelnię, a ja się zastanowię – moja żona wpada czasami w kuchni w refleksyjny nastrój. Nigdy nie wiem, czy mam się już bać... - Jak już włożyli tyle wysiłku w wywiezienie robotników i ich zakopanie, to czemu tych trzech postaci nie rozbili w drobny mak. To byłoby najbardziej skuteczne.

A czy w 1982 r. ktokolwiek zakładał, że socjalizm, który będzie wieczny, tak szybko upadnie? Przy rozbijaniu betonu jest sporo roboty, a do dołu wrzucasz, zasypujesz i po robocie!

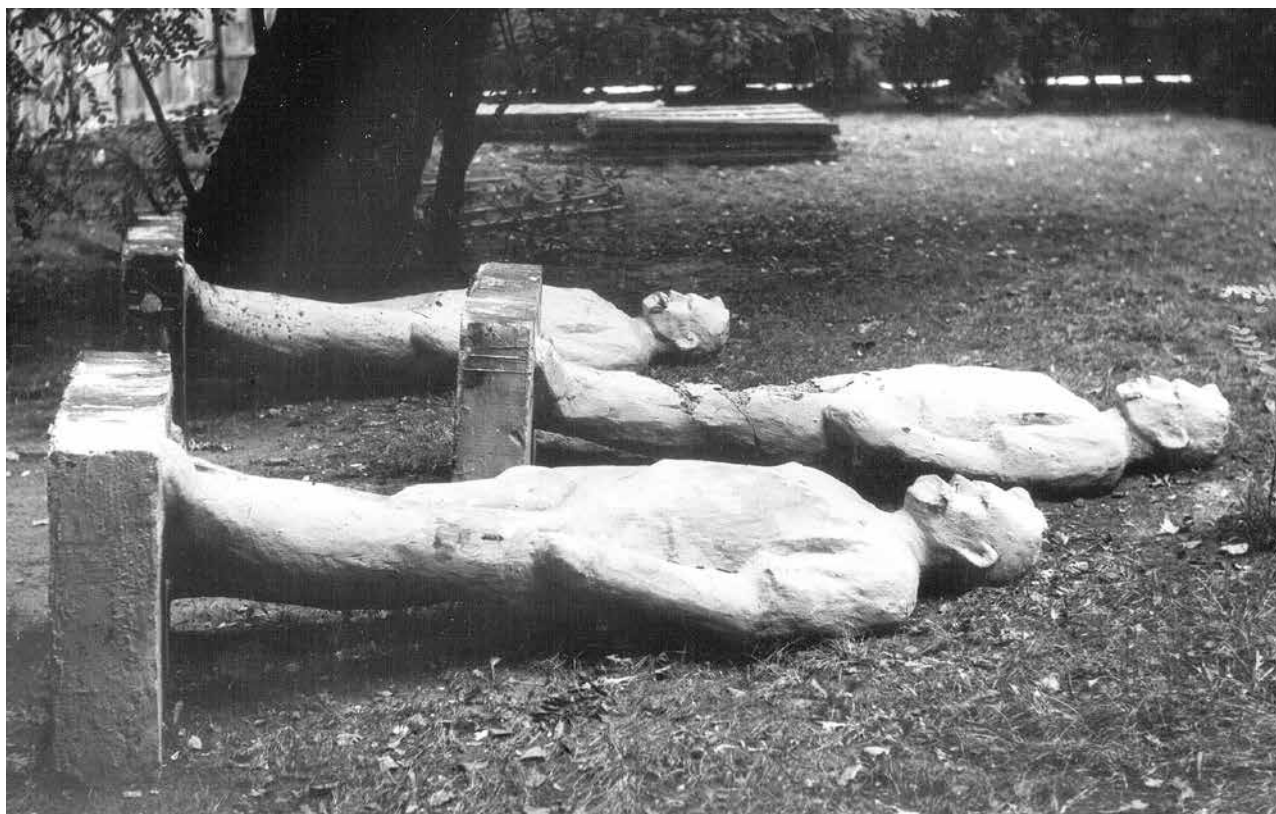
- To prawda, PRL się wtedy mocno chwiało, ale mało kto myślał, że za 10 lat się wywali na amen – moja żona tylko pokiwała głową, przy okazji rzucając okiem na patelnię.

Trzej betonowi robotnicy stanęli tuż obok willi na rogu ul. Ułańskiej i al. Niepodległości. W 1981 r. była tutaj siedziba Zarządu Regionu „Solidarności”.

Trzej robotnicy. Identyczni. Różnili się tylko kolorami – niebieski, czerwony i żółty.

- To trzy podstawowe barwy tęczy. Z nich tworzy się wszystkie kolory. To natura. Robotnicy byli podstawą, solą ziemi – tłumaczy rzeźbiarz Henryk Gawanowski, który stworzył robotników. - Zrobiłem ich i zaproponowałem „Solidarności”. To była moja inicjatywa. Związek zaakceptował pomysł i rzeźby stanęły przy ul. Ułańskiej, na wprost wejścia do kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela.

H. Gawanowski najpierw zrobił model z gliny, później przygotował formę i w końcu odlał trzy jednakoowe postaci. Ze specjalnego betonu, który oblał stalowy stelaż.



Wywrócone rzeźby na ogrodzonym skwerze przy ul. Ułańskiej – 1982 r.

Fot. Bronisław Bugiel

Robotnicy stanęli przed kościołem 3 maja 1981 r.

Złośliwie żartowano, że do miasta przybyło trzech marszałków Piłsudskich. Mówiono na nich też „chłopki”. Ich prawdziwa kariera rozpoczęła się dopiero po 13 grudnia 1981 r.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, robotnicy okazali się najlepszym miejscem do wyrażania patriotycznych uczuć i niechęci do ekipy Wojciecha Jaruzelskiego. Przychodzili tu zielonogórzanie z kwiatami i zniczami. To się władzy nie podobało.

Władza nie tylko usuwała kwiaty, ale również fotografowała kładących je ludzi. Esbecy siedzieli w pokoju na piętrze sąsiedniego domu i robili zdjęcia – wspominał nieżyjący już Włod-

zimierz Bogucki, działacz związkowy, jeden z inicjatorów powstania pomnika.

Coś trzeba było zrobić z tym problemem. Najpierw budynek otoczono bardzo szczelnym płotem. Łącznie z robotnikami. Oficjalnie wszystko z powodu remontu. Budynek miała przejąć służba zdrowia.

Robotnicy zostali całkowicie zastąpieni. Teraz zielonogórzanie kwiaty i znicze kładli przed parkanem. Problem był dalej nierozwiązany. Dlatego, któreś nocy, na przełomie kwietnia i maja 1982 r., pomnik zniknął.

- Budowlącom prowadzącym remont esbecy zaproponowali, by rozbili posągi i załadowali je na ciężarówkę. Nikt się nie zgłosił i musieli sami to zrobić – Bogucki relacjonował przebieg

prywatnego dochodzenia. - Któregoś razu na podwórko wjechała wywrotka. Zaczepiono za nią stalowe liny i robotników wywrócono. Jednak rozbijanie ich na kawałki dalej nie wychodziło. Wreszcie po kilku dniach, po zmroku, załadowali je na ciężarówkę i wywieźli w nieznanym kierunku.

Czyli na Jędrzychów. Tam przeleżały 14 lat.

13 maja 1996 r., na terenie dawnej żwirowni przy ul. Kożuchowskiej, Zakład Ogólnobudowlany przygotowuje się do budowy hurtowni. Gdy spycharka wgrzyza się w ziemię, łyżka zahacza o betonowego mężczyznę z wystającą metalową sztabą zamiast głowy, która leży tuż obok. Później wyłaniają się dwa kolejne posągi. Brakuje im rąk.

Pracownicy firmy przypominają sobie rzeźby, które kiedyś stały na wprost Zbawiciela i dzwonią do Zarządu Regionu „Solidarności”. Ten wzywa na miejsce akcji W. Boguckiego.

- Zakopali ich, żeby nie było nielegalnego zgromadzenia – żartowali odkrywcy rzeźb.

- Co to była za radość, że w końcu ich odnaleziono. Przez tyle lat ich szukaliśmy, również na tej żwirowni. Chodziłem i metalowym szpikulcem nakłuwałem ziemię. Inic – wspominał W Bogucki.

- Trafili do mnie na podwórko, przy domu w Sulechowie – opowiada H. Gawanowski. - Trzeba było ich naprawić. A ponieważ brakowało głów, dorobiłem je od nowa. Teraz się różnią twarzami a nie kolorami.

13 grudnia 1996 r. stanęli ponownie na swoim posterunku. To przy nich odbywają się imprezy rocznicowe organizowane przez „Solidarność”.

Tomasz Czyżniewski



Naprawione rzeźby wracają na swoje miejsce – grudzień 1996 r.

Fot. Włodzimierz Bogucki